

Węzełek

FOR MEMBERS ONLY

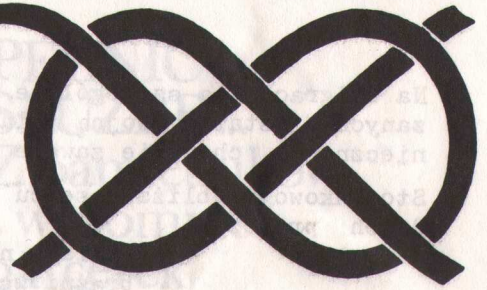
NUMER 191

SIERPIEŃ 1994

ROK 34

GŁÓWNA KWATERA HARCEREK

23-31 Beavor Lane London W6 9AP



**50.ta ROCZNICA
POWSTANIA WARSZAWSKIEGO**



Rys. B. Bielińska, hm.



archiwum
harcerskie.pl

POWSTANIE WARSZAWSKIE

Na emigracji, a szczególnie w tym roku, obchodzimy bardzo wiele rocznic związanych z ostatnią wojną światową. Nasza młodzież bierze w nich udział z konieczności, choć nie zawsze z wielkim zapałem.

Stosunkowo najbliższe sercu naszej młodzieży jest **POWSTANIE WARSZAWSKIE** z dwóch przyczyn:

- Brała w nim udział głównie młodzież, co przemawia do wyobraźni współczesnego młodego człowieka,
- Wśród grona instruktorskiego na emigracji jest wiele osób które przeszły Powstanie Warszawskie.

W tym roku, główne obchody 50-lecia Powstania Warszawskiego odbędą się w Warszawie. Niestety, nie wiele z nas weźmie w nich udział, tymbardziej, że data koliduje z naszym Złotem i Zjazdem.

Niewątpliwie, będziecie miały szereg obchodów na swoich terenach. Materiałów do tego /pieśni, wiersze itd./ jest bardzo dużo.

Nówiąc o władanie Harcerstwa do Powstania a zwłaszcza "SZARYCH SZEREGÓW", które osławił w swych książkach Aleksander Kamiński, często zapomina się, że istniała też odrębna organizacja Harcerzek "BĄDŹ GOTOŃ", która odegrała również ważną rolę.

Jakolwiek pewna liczba harcerzek dołączyła do "Szarych Szeregów" w charakterze łączniczek i sanitariuszek, jednakże większość dziewcząt zorganizowana była w osobnej żeńskiej organizacji "BĄDŹ GOTOŃ", która była kontynuacją "POGOTOWIA HARCERZEK" zorganizowanego w 1938 r. w przygotowaniu się do wojny.

Więcej informacji na ten temat można znaleźć w książkach:

INSTITUT HISTORII POLSKIEJ AKADEMII NAUK

HARCERKI 1939-1945

Wydanie II poprawione i uzupełnione



WARSZAWA 1982
PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE



POCZTA POWSTANCA
W 4A. SIERPIEN 1944

Dużo też o Powstaniu można dowiedzieć się z książki

W przedmowie ALEKSANDER KAMIŃSKI
tak pisze:

Najmniejszym fragmentem tomu są relacje z Powstania Warszawskiego. W tym niewiarygodnie twardym i okrutnym egzaminie charakterów i sprawności — harcerki dowiodły dzielności, dla której stopnia nie śmiemy użyć żadnego określenia. Oto grupka sanitariuszek prowizorycznego szpitalika wśród zdruzgotanych wokolo murów, wśród ognia i dymów, spoza których słychać głosy zbliżającego się wroga; kto może, opuszcza ten ginący świat — przy ciężko rannych pozostaje tylko grupka harcerskich sanitariuszek — poczucie odpowiedzialności i podjętej służbie przewyżczyło nieludzki strach. Oto sceny grozy ginącej Woli, Starego Miasta, Czernałkowska, Zolborza, przez których ruiny wśród pocisków, wybuchów, ogni przebiegają łączniczki, czolgają się do rannych sanitariuszki, przynoszą żywność i wodę służbowe dziewczęta, padają zranione, cierpią, giną — przewyżczając instynkt życia, odrzucając propozycje łatwiejszych prac „Nie po to tu jestem, aby mieć łatwą robotę” — mówi jedna z nich.

Pobudzona przez lekturę dzienników i wspomnień pamięć dwóch miesięcy Powstania — skłania do stwierdzenia, że tamte dziewczęta stały się chlubą naszej historii. Dowiodły w swej masie niezwyklej mocy ducha, twardej woli obowiązku, nieustępliwego poczucia odpowiedzialności. Były jednakowo ofiarne i gotowe do służby w walkach powstańczych — jak i do prac w ratowaniu niemowląt ginących wówczas bez mleka, w gotowaniu posiłków dla ludności przewalającej się z jednego dzielnic do drugiego, w kierowaniu ruchem na terenie podziemnego labiryntu piwnicznych przejść, we wzbudzającej lęk i wstręt służbie łączności kanałami ścieków...

PEŁNIĆ SŁUŻBĘ... Z pamiętników i wspomnień harcerek Warszawy 1939-1945

Pod redakcją
ANNY ZAWADZKIEJ I ZOFII ZAWADZKIEJ

Państwowy Instytut Wydawniczy 1983



KĄCIK ZŁOTOWY

JUŻ TYLKO DWA TYGODNIE DO ZŁOTU

Druhá Redaktorka nas zapewnia, że gdy ten "Kącik" się ukaże, to już Druhány będą na Złocie i tu będziecie czytały "Hęszek". Te, które dopiero otrzymają i przeoczytają w domu, niech Nam będzie żal, że nie jesteście z nami.

Komenda już od dłuższego czasu spędza całe wieczory i week-ends na załatwianiu różnych spraw. Spotykaliśmy się jeszcze częściej w ostatnich miesiącach aby móc prędko zareagować na różne rzeczy i aby nie mieć żadnych wielkich zakoszeń - ale teraz już chyba nic nas nie może zdziwić.

Niektóre sprawy nie dało się załatwić nawet do dzisiaj.
Czy Dania przyjeżdża na Złot? Jeszcze się nie zgłosiła!
Nic jeszcze nie słychać na temat Harcerki ze Wschodu.

Druhá "Administracja" doliczyła się sześciuset głów w przeciągu dwóch tygodni trwania Złotu, więcej niż ktokolwiek przewidział. Jest zorganizowana z tym samym tezek, papierów i wykresów, i ma czajnik i konto bankowe.

Druhá Kwaternistrzyńni się martwi, że nie wszyscy nadesłali zamówienie na drzewo w terminie i denerwuje się, że na ostatnią chwilę leńnicy z tartaku oszaleje z nami. Wiedząc, że od samego początku Złotu będzie zaganiana za swoim referatem, przywiezie swoją przysię gotową, a na Złocie ją złoży. Jest przygotowana.

Druhá "Program" nadal czeka, bo te jeszcze nie przysłały tego /jest to "w poczcie" przez ostatni miesiąc/.
Tante nie dały znać!
Te królowe się dopiero obudziły, że to o nie chodzi! Præstat sero quam nunquam. Jest gotowa na wszystko.

Druhá Obózna już na rozpracowaną wartość i służby i zna cały program na pamięć. Jest stanowcza co nam popuści a co nie - dostaje zielonej gorączki gdy widzi pseudo-umundurowanie i będzie zwracać uwagę. Jest zrównoważona.

Druhá Komendantka oznajmia wszystkim że, ex more, będzie na Złocie.

Nauczylimy się wspólnie wiele podczas ostatniego roku, o sobie nawzajem i o ludzkiej ogólnie. Ciekawi nas, że każdy ma pod ręką tyle tej technologii porozumiewawczej, jednak nadal ma tyle trudności z przekazaniem rzeczy na osma. Tak na marginesie dla tych, których nie będzie z nami /ach! żalujecie!/
Druhá będzie okazja do powrócenia do starodawnych metod pisania listów, bo będzie wewnątrzna Poczta Złotowa. Jak przyjemnie będzie otrzymać list!

Cała Komenda jest mocno uzbrojona w Anglo-Saski gatunek cierpliwości i wyrozumiałości, której chętnie udzieli innym zainteresowanym na Złocie.

Piszcie ten "Kącik" nie możemy się doczekać naszych "Wskazacji" z Nami - może wtedy da nam się odpocząć!? Jesteśmy już prawie spakowane i zabieramy nie tylko spiwory ale też i okulary słoneczne i kąpielówki /harcerskie, oczywiście/.

Pogoda w Anglii w osierwu była bardzo "słoneczna" /susza i upały/, do tego stopnia, że było ich sto dwa stopnie F. tydzień temu podczas finałów Wimbledon /szynny turniej tenisowy w Londynie, dla tych, które nie wiedzą/. Nie słychać reszecz. A u Was jak było?

czas nas goni, Złot będzie wnet, więc skończymy już te nasze rozważania przed Złotowe z grzeszonym podziękowaniem, które kierujemy do naszej Druhány "Hęszek", która przed drukiem każdego numeru goniła nas aby dać coś do "Kącika", bez tego dodatkowego stresu do "Hęszka" nie miałybyście takiego względu w przygotowaniu i nie wiedziałybyście aż tyle przed Złotem.



Teresa Ciecieracka, hm.
Komendantka Złotu Harcerki

III ŚWIATOWY KURS-OBOZ KSZTAŁCENIA INSTRUKTOREK "KADRA 2000"

Złot już bardzo blisko! Mówią o tym liczne telefony, faxy i listy.

Przygotowania do III Światowego Kursu-Obozu Kształcenia Instruktorek w ramach "Kadry 2000" są gotowe. Mamy 39 zgłoszeń. Na kurs p.m. zgłosiło się 25 przewodniczek a na obóz hm. 14 podharonistrzyń, pomimo, że dużo młodych instruktorek jest zaangażowanych w komendach podobozów złotych.

Ostatnie dwa światowe kursy-oboz "Kadra 2000" były dużym sukcesem. Młode instruktorki chcą dyskutować, być razem na różnych zajęciach i ćwiczeniach, aby lepiej przygotować się do pracy wychowawczej w naszej światowej Organizacji. Chcą zdobywać nowe doświadczenia i przeżywać, lepiej rozumieć nasze obowiązki w kształceniu charakteru dzieci i młodzieży.

Będąc razem przez dwa tygodnie w splotowo-obozowej atmosferze będą miały szansę głębszego zapoznania się, lepszego zrozumienia i zaprzyjaźnienia się tak potrzebnego dla umocnienia więzi w naszej Organizacji rozlanej po całym świecie. Wiążeć z nich to studencki i absolwentki umoszące do swojej pracy harcerskiej różnorodne umiejętności i nowoczesną ekspertyzę w dziedzinie techniki komputerowej potrzebną w dzisiejszym pierwszym wieku.

Komenda Kursu chce pomóc uczestniczkom w poszerzeniu instruktorskiej wiedzy na polu metody, programów, regulaminów, pracy nad sobą i podejściu do dziewcząt i młodszych, wychowujących się w społeczeństwach świata o różnych kulturach często innych od kultury i wartości społeczeństwa w Polsce. Dlatego powinno się przywiązywać dużo wagi do wychowania wzajemnego w dwukulturowości, przekazując najciekawsze cechy, tradycje i zwycięże obu krajów.

Komendantka Kursu-Obozu, hm. Luna Golińska zebrała ciekawe grono instruktorek ze wszystkich stron świata, które poprowadzą zajęcia. Będą też niektóre dyskusje wspólnie z obozem instruktorek.

W sobotę, 30 lipca, odbędzie się "ABASTRA". Tematy do dyskusji i przemyslenia:

1. Co mi dało Harcerstwo.
2. Praca nad sobą i w pełniwanie przyjętych obowiązków.
3. Kształcenie.
4. Wydaństwa.
5. Makrycje głowy.

Do zobaczenia na Złocie i Kursie-Obozie.

CZUWAJ!

Krzyszyna Szawgrzak, hm.
Nacelniczka

V ZJAZD OGÓLNY Z.H.P. pgk

W poprzednim Węzełku podałyśmy ile instruktoerek jest upoważnionych do udziału w Zjeździe. Dziś znamy już nazwiska - możemy więc podać pełną listę druhen, które, zgodnie z obowiązującym regulaminem będą reprezentowały Organizację Harcererek na V ZJEZDZIE OGÓLNYM.

a/ delegatki Hm. z poszczególnych terenów:

Argentyna	- hm. Joanna Uzarowicz	
Australia	- hm. Teresa Broszczyk hm. Marzenna Piskozub	
Europa	- hm. Anna Swidlicka	
Kanada	- hm. Teresa Berezowska hm. Irena Dembek hm. Barbara Głogowska hm. Elżbieta Lyskiewicz hm. Zofia Podkowińska	hm. Adolfina Schmidt hm. Hanna Sokolska hm. Stanisława Okwieka hm. Irma Włodarczyk
Stany Zjed.	- hm. Mariola Adamczyk hm. Maria Bielska hm. Maria Brodowicz hm. Barbara Chałko hm. Jadwiga Chruściel hm. Ewa Gierat	hm. Jadwiga Langner hm. Barbara Link hm. Jolanta Nowaska hm. Kinga Rzycka hm. Alina Słomianny
W. Brytania	- hm. Anna Gębska hm. Ewa Jaśnikowska hm. Henryka Lappo hm. Anna Naukowska	hm. Loda Stein hm. Aniela Zychwicz hm. Alina Zbikowska
G.K.Harcererek	- hm. Elżbieta Andrejczewska hm. Aleksandra Kulczycka hm. Barbara Kowalewska hm. Zofia Nowobiliska	

b/ Hufoowce:

Australia	- pkm Ala Lew hm. Maria Nowak pkm Hania Terech hm. Siostra Jadwiga Wróblewska	
Europa	- hm. Krystyna Gronowska	
Kanada	- pkm Annette Blacharska pkm Krystyna Dembowska hm. Danusia Figiel	przew. Grażyna Gorczycka przew. Iwona Sienko
Stany Zjed.	- hm. Krystyna Chciuk hm. Zenona Raczkowska pkm Beata Smurcio hm. Kalina Wojtkowska	
W. Brytania	- hm. Danuta Bromberg pkm Genia Figura pkm Anis Kucwicz pkm Dorota Matuszewska hm. Elżbieta Tkaczyk	

a/ członkowie Naczelnej Rady Harcerskiej:

a/ członkowie z tytułu pełnionej funkcji:

hm. Barbara Bienias	- vice przew.
hm. Zofia Stohandel	- vice przew.
hm. Krystyna Szwagrzak	- Naczelniczka Harcererek
hm. Anna Wielogórska	- skarbnik generalny
hm. Jagoda Szulc	- Kom. zagraniczna
hm. Krystyna Nyk	- Redaktorka "Ila Tropie"
hm. Danuta Buras	- członek Naczelnictwa
hm. Lucja Golińska	- członek Naczelnictwa
hm. Danuta Andersz	- Komisja Rewizyjna
hm. Małgorzata Zajączkowska	- " " "
hm. Krystyna Orłowska	- Naczelny Sąd
+ hm. Zenona Raczkowska	- " " "
hm. Krystyna Retmeier	- " " "
hm. Wanda Sokołowska	- " " "
hm. Barbara Zdanowicz	- " " "
hm. Agnieszka Zapart	- Kom. Chor. w Argentynie
hm. Teresa Adamska	- Kom. Chor. w Australii
hm. Lucja Gołowska	- Kom. Chor. w Europie
hm. Anna Łasek-Miśniewska	- Kom. Chor. w Francji
hm. Elżbieta Morgan	- Kom. Chor. w Kanadzie
+ hm. Gabriela Backiel	- Kom. Chor. w St. Zjed.
hm. Teresa Ciecierska	- Kom. Chor. w W. Brytanii
hm. Halina Śledziwska	- Honorowy Członek Rady

Delegatki na NRRH:

hm. Alina Wałda	- Australia
hm. Stefa Blaszczyk	- Kanada
hm. Krystyna Burcka	- " "
hm. Irena Wilowska	- " "
+ hm. Elżbieta Cigłowska	- St. Zjed.
hm. Irena Dzierżbicka	- " "
hm. Ewa Jastrzębka	- " "
hm. Danuta Koziłowska	- " "
+ hm. Kalina Wojtkowska	- " "
hm. Maria Białkowska	- W. Brytania
hm. Elżbieta Tkaczyk	- " "
hm. Krystyna Heber	- " "

Z powyższej listy wynika, że mamy 89 delegatek. Jednak 4 druhen mają głos z dwóch różnych tytułów, a że każdemu przysługuje tylko jeden głos, to znaczy, że na Zjeździe Organizacja Harcererek będzie miała 85 głosów.



NASZE INSTRUKTORKI



Harcmistrzyni
TERESA KOŁODZIEJSKA - RACHMANINOW
1925 - 1994

Dnia 1 maja b.r. odeszła na Wieczną Wartę członkini zastępu instruktorek "Iskry" w Detroit, druhna harcmistrzyni Teresa Rachmaninow.

Ś.p. druhna Teresa urodziła się w Polsce, w Drzewicy, woj. kieleckie, w 1925 r. W 1944 r. wywieziona została przez Niemców do obozu pracy w Guben. Do Harcerstwa Polskiego wstąpiła po zakończeniu wojny w Heidelbergu w 1945 r. Wkrótce zorganizowała drużynę harcerki i gromadę zuchów w Ulm. We wrześniu tegoż roku złożyła przyrzeczenie i została drużynową w hufcu "Pieniń". Tam też w 1946 r. wyszła za mąż. W latach 1948 - 1950 pracowała w ZHP w Beblingen, Stutgard i Ludwigsburg. W 1951 przyjechała do Stanów Zjednoczonych i zamieszkała w Detroit. Należała do zastępu instruktorek "Nowe Plomienie", a następnie do zastępu instruktorek "Iskry", którego była zastępową w latach 1969 - 1973. Stopień podharcmistrzyni otrzymała w 1971 r. a harcmistrzyni w 1977 r. W roku 1985 pełniła funkcję skarbniczki zastępu "Iskry". Od 1988 r. była skarbniczką Komendy Chorągwi Harcerki w USA.

Ś.p. druhna Teresa, obowiązkowa i wytrwała, była wzorem dla harcerskiej młodzieży. Zawsze ofiarna, cierpliwa i wyrozumiała chętnie niosła pomoc tak w akcjach letnich Hufca Ziemia Rodzinna, jak też w podjętych pracach Obwodu, czy Komendy Chorągwi Harcerki. W zmarłej tracimy instruktorkę, która dobrze rozumiała znaczenie harcerskiej potrójnej służby: Bogu, Polsce i Bliźniemu.

"Iskry" pożegnały Ją na Mszy św. w harcerskim kościele "Najśłodszego Serca Marii" w Detroit, którą uroczysto odprawił ksiądz wyboszcz Backed, hm. Zastępowa "Iskier", druhna phm. Bronia Wiąček ze wzruszeniem przemówiła w imieniu

zastępu, a druhna Danuta Matras w imieniu Komendy Chorągwi U.S.A.

W głębokim smutku i żalu żegnamy Cię kochana Teresko.

Zastęp Instruktorok "Iskry" w Detroit

Odeszłaś od nas Teresko droga
po zasłużoną nagrodę do Boga,
z bólem i żalem Iskry Cię żegnają
pamięć o Tobie w sercach zachowają.

W hufcu, Obwodzie czy w Komendzie
ważne funkcje pełniła wszędzie,
miła, pogodna i uśmiechnięta -
taką każdą z nas Ciebie zapamięta.

Pogodna Iskra na zawsze zgasa
Jej życia dewizą harcerskie hasła,
ofiarną pracą na Białowieży
służyła często harcerskiej młodzieży.

Wiele dobrego na codzień czyniłaś
wzorem harcerki - instruktorki byłaś.
Teraz wypraszaj nam łaski w niebie
bądź orędowniczką w harcerskiej potrzebie.
Czuwaj Teresko!

Kama Drozdowska.



W sierpniu mija 50 lat od śmierci druhny Jagi Palkowskiej.



JADWIGA PALKOWSKA

Harcmistrzyni Rzeczypospolitej
Żołnierz Armii Krajowej

Rozstrzelana w Powstaniu Warszawskim
przez Ukraińców w służbie niemieckiej
7 sierpnia 1944 r. i pochowana w Alei
Zasłużonych na Wojskowym Cmentarzu
Powązkowskim.

Świadomie związała się z ruchem harcerskim od młodości aż do śmierci i dzięki swej niezwykłej osobowości i plynącemu z niej autorzytetowi - wywarła na ten ruch wpływ głęboki i trwały

NACZELNICY PRZEJEŹDZAJĄ DO ARGENTYNY

DRUHNA NACZELNICZKA I DRUH NACZELNIK W ARGENTynie

Szybko odprawa. Omawianie programu. Kiedy i gdzie będą? Zorganizowanie św. Jerzego wspólnie z harcerzami. Zbiórki w naszych ośrodkach.

Wyjazd do Kordoby, 700 km. gdzie pracuje drużyna im. Pawła II. Tam biwak 2-dniowy, na którym między innymi odbyło się przyrzeczenie harcerzek i ks. Kapelana z Kordoby.

Następny tydzień - poznanie prowincji.

Potem wyjazd do Mendoza, 900 km. od Bs.As. Tam zwiedzanie naszego schroniska im. Marka Gaińskiego, w pięknych, zaśnieżonych górach Andach.

Powrót do Bs.As. Św. Jerzy - 23 - 24 kwietnia na który przyszło bardzo dużo dawnych harcerzek i harcerzy oraz rodziców. Odbyło się też przejście zuchów dziewczynek do drużyny i pasowanie zuchów chłopców na harcerzy. Wzruszające przyrzeczenie jednej harcerki.

Pod-obóz harcerzek na zlocie był zaplanowany w stylu tutejszych, pierwszych osadników indiańskich. Przyjęliśmy nazwę "Jmalen" - "Być blisko". Wyróżniały się "ponchos", instrumenty muzyczne, "tranqueras" (bramy), Kaplica i Tablica ze skóry itp.



INSTRUKTORKI W ARGENTynie

Od lewej: Olga Jarmolińska, przew., Halina Wygachiewicz-Zapart, phm., Joasia Udarowicz-Sempolińska, hm., Nina Kuklińska, hm., Agnieszka Zapart, hm., Barbara Prucnal, phm., Zosia Prucnal, sam., Danuta Sempolińska, hm., Krysta Sierocińska, przew., Marysiolka Zeman, sam.

Już po poznaniu wszystkich ośrodków: Ambasady, Domu Polskiego, POM (Polski Ośrodek Młodzieżowy) i naszych organizacji polonijnych, - odbyła się całodzienna wycieczka do "kolonii w Urugwaju". Jechaliśmy okrętem przez szeroką rzekę "Rio de la Plata" do małego kolonialnego miasteczka.

Ostatniego dnia - odprawa z instruktorkami na wiele, różnych tematów.

Co najważniejsze - to wspaniałe uczucie wspólnoty, jak byśmy się znali od wielu lat i mieszkali wszyscy w Polskim Rodzinnym Domu. Ten sam język, ta sama kultura, te same tradycje, te same piosenki, ten sam cel życia - mimo, że jesteśmy rozrzucony po całym świecie - to jest HARCERSTWO POLSKIE.

Pożegnanie. Oh! jak przykro! Tak szybko minął czas. Tak dużo nowej siły i ochoty do dalszej pracy. Nie ma ani jednej harcerki, by nie powiększyła w duszy swego żaru harcerskiego.

Czuwaj!

Halina Wygachiewicz, phm.



7 Drużyna Harcerzek w Kordobie



5 Drużyna Harcerzek w Maciaszkowice

UKAZAŁA SIĘ JUŻ DAWNO OCZEKIWANA KSIĄŻKA WŁADYSŁAWA SPŁAWSKIEGO



JUŻ JEST W SPRZEDAŻY - Ł. 7.95,

ALE NA ZŁOCIE BĘDZIE SPRZEDAWANA PO ZNIŻKOWEJ CENIE TYLKO Ł. 5.50

z teczki wydziału kształcenia

W ostatnim LIŚCIE Korespondencyjnego Kursu Phm. "LAS" Komendantka Kursu podała do wyboru 10 różnych tematów z których każda uczestniczka miała wybrać jeden i szeroko rozwinąć swoje myśli na wybrany Temat.

"Ojczyzna, Nauka, Cnota

czy mogą być i czy są drogowskazem w życiu?

Słowa "Ojczyzna, Nauka i Cnota" zawierają całą gamę cech, które nie tylko mogą, ale powinny służyć człowiekowi jako drogowskaz w życiu.

OJCZYŻNA jest kolebką. Kolebka to początek życia w rodzinie i zároveň początek życia w zorganizowanej społeczności kraju do którego się przynależy. Obydwie te instytucje identyfikują człowieka, a zarazem nadają mu pewien kierunek w życiu. Opieka otrzymana w dzieciństwie/młodości zobowiązuje do wdzięcznej dbałości w życiu o innych, o następne pokolenia. Tak jak w naturze np. ptak broni swego gniazda tak samo i człowiek wiernie trwając przy swej kolebce wyrabia w sobie obowiązkowość, wierność i miłość, równocześnie ucząc się tolerancji i wyrozumienia dla innych ludzi, którzy w ten sam sposób są przywiązani do swoich ojczyzn. Człowiek, który kocha swoją kolebkę i jest gotów dla niej pracować, a gdy zajdzie potrzeba, nawet za nią oddać życie, nie może być samolubem ani egocentrykiem.

NAUKA - ogół uporządkowanej i należyście uzasadnionej wiedzy ludzkiej. Tak jak w naturze jest absolutny ład i porządek, tak i my zdobywając wiedzę w różnych dziedzinach uczymy się ładu i porządku, uczymy się dyscypliny umysłu. Zdyscyplinowany umysł w połączeniu z posiadaną wiedzą to człowiek szarmonizowany, zrównoważony, działający systematycznie i wciąż chętnie poszerzający swą wiedzę - skarb, którego mu nikt w życiu zabrać nie może.

CNOTA - Zalecia moralna - zespół dodatnich cech moralnych. Człowiek posiadający tylko wiedzę i dyscyplinę umysłu i nawet silne poczucie przynależności do swej rodziny czy ojczyzny według mnie nie jest "kompletny". Cnota to jakby przystrojenie i dodanie wartości powyższym zaletom, to wewnętrzne zrozumienie tych dodatknych cech jak prawność, szlachetność, zacność, czystość, niewinność i dziewictwo. Każdy sam musi nad tymi zaletami pracować zaczynając od bardzo młodego wieku. Rodzina, szkoła i harcerstwo mają mu w tym pomagać. Co wart człowiek, który jest super-mądry i wysoce wykształcony, ale nie posiada zasad moralnych - może nawet swą wiedzę użyć na zuby i zatarć ludzkości, fizyczną i duchową /przykładem mogą być hitlerowcy, komuniści/, ale człowiek który jest cnotliwy, będzie działał dla dobra ludzkości i przez swe przekonania służył BOGU. Piszę ten "artykuł" i patrzę przez okno na dąb. Obserwuje go już od dwóch tygodni i taka mi wpadła do głowy analogia:

Rośnie ten dąb w naszym ogrodzie, głęboko zakorzeniony - ogród to jego ojczyzna. Trzon i nagie konary są nieugięte, twarde i silne - mowi nam o tym nauka przyrody - ale mimo tych zalet był do niedawna jakis ponury i chłodny na tle pochmurnego nieba, jakby bez ducha. Dziś już zarzlecił się cały i na tle przejrzystego nieba wygląda

z teczki wydziału kształcenia

pięknie. Dąb stał się "kompletnym". Te listki, to cnota, która wzbogaciła i dodała wartości już istniejącym zaletom dębu, a niebo czyste i jasne to lilijka harcreska na której jest nasz DROGOWSKAZ w życiu - nasze hasło! - OJCZYŻNA, NAUKA, CNOTA.

przew. Bożena Trylska
Anglia

Z teczki wydziału kształcenia

"Polska - kraj moich przodków czy go znam i czym jest dla mnie".

Przez całe moje życie ciągle słyszałam o Polsce... w domu, w szkole i w harcerstwie. Rodzice, nauczyciele instruktorki/rzy uczyli języka polskiego, tradycji narodowych, religii, historii i przekazywali wiele innych wiadomości o Polsce w której ja nigdy nie byłam. Tylko z pocztówek, książek i starych zdjęć poznawałam mój ojczysty kraj. Zawsze marzyłam abym mogła odwiedzić i poznać nieznaną mi rodzinę i zobaczyć stare zabytki o których tylko czytałam w książkach. W końcu nadarzyła się okazja zwiedzenia kraju rodzinnego.

W 1991 roku udałam się na Złot Harcerki i zjazd młodzieżowy w Częstochowie. Cieszyłam się, że nareszcie mogłam poznać moją rodzinę i kraj moich przodków. Miałam okazję zwiedzić kilka miast jak Warszawę, Kraków, Toruń. Poznałam i Zakopane, oraz wszystkie znane z pocztówek i książek zabytki. Moje marzenie się spełniło, a największego zaskoczenia doznałam jak zostałam wybrana na spotkanie z Ojcem Świętym gdy poświęcał nowo wybudowane seminarium w Częstochowie. Nigdy nie przypuszczałam, że mój pierwszy pobyt w Polsce będzie pełen specjalnych przeżyć, które pozostaną mi na całe życie w pamięci.

Ciężko było zostawiać nowo poznany kraj i rodzinę. Postanowiliśmy powrócić w następnym roku i w maju 1992 roku wraz z mamą pojechalśmy do Polski, aby spędzić sześć tygodni z najważniejszymi ludźmi w moim życiu... moją Rodziną. Podczas tego pobytu uczestniczyłam w specjalnej uroczystości w Rodzinie - Prymacji mojego kuzyna. Nigdy nie zapomnę tej uroczystości, której już nigdy napewno nie zobaczę.

Polska jest krajem moich przodków, więc czułam się w Polsce dobrze jak w domu. Jeszcze nie raz będę chciała powrócić, bo Polska i moja Rodzina jest tam i zawsze bliska mojemu sercu.

przew. Ewa Kozibroda
Kanada

INSTRUKTORKI

pisze:



drużna

Alina Waide, hm., Marayong, Australia, między innymi pisze:
..... Z okazji Złotu nasyłam serdeczne życzenia i pozdrowienia dla wszystkich. Sercem i duchem będę z Wami!!!!

Życzę dużo miłych spotkań, przyjaźni i pomyslnych obrad!
Wiele serdeczności i nasze CZUWAJ!

drużna

Hanka Grabińska, phm. z Londynu, Anglia, pisze:
W relacji instruktorek z Kanady z podróży na Monte Cassino w "Wężełku" z czerwcą przeczytałam: "Kulminacyjnym punktem Wszy jest odczytanie przez arcybiskupa Szczepana Wesołego listu Jana Pawła II".
Otóż nie, kulminacyjnym punktem każdej Wszy Świętej jest Przejście.

Czuwaj!

Od Redakcji

Listy umieszczamy, ale nie wątpimy, że drużny z Kanady wiedzą co jest główną osiągnięciem każdej Wszy Świętej, a przymiotnik "kulminacyjny" ułożyli w znaczeniu dodatkowej ważności tej właśnie Wszy dla nas Polaków.



prenumerata

Od 1.1.1993 r. roczna prenumerata Wężełka wynosi:

W W. Brytanii i w Europie	- £. 6.00
We Francji	- 60.00 fr. fr.
W St. Zjednoczonych	lotniczo - 12.00 dol. am.
Kanadzie, Australii	zwykłą - 9.00 dol. am.

Można też płacić w innej walucie, ale równowartość dol. am.
Czeki należy wystawiać na: Polish Girl Guides Ass.

ARMIO KRAJOWA

Byłaś dla nas radością i dumą
Jak stal prężna, jak żywioł surowa
W uszach pieśnią, w sercach krwawą łuną
Armio Krajowa.

I nie ogień, granat pod podłogą
Łańcuch co dzień spajany od nowa
Zbrojne kroki, wąską, leśną drogą
Armio Krajowa.

Bohaterów gromadziłaś ślady
Jak duch szarzy, jak grupa szturmowa
Aż spłynęłaś krwią na barykady
Armio Krajowa.

I nie pasy, nie barwy mundurów
Nie orderów wstęga purpurowa
Ale gorycz i krew spod pazurów
Armio Krajowa.

Choć nagrodą było ci wygnanie
Kula w plecy, cęła betonowa
Co się stało, nigdy nie odstanie
Armio Krajowa.

Nas nie stanie, lecz ty nie zaginiesz
Pieśń cię ochroni, legenda przechowa
I pieśń chwały w historię popłynie
Armio Krajowa.

/Przysłała nam druhna Gena Kliszewska, hm./

PRZYPOMINAMY:

WĘZEŁEK - pismo instruktorek - wychodzi już 34 lata - zawsze był i jest wolną trybuną na łamach której każda z nas może i powinna swobodnie się wypowiadać.
Drukowane w Węzełku wypowiedzi nie zawsze zgadzają się z opinią Redakcji.

Redaktorka - hm. Halina Śledziwska

Wydawca - Główna Kwatera Harcererek - 23 - 31 Beaver Lane, London W6 9AP

